DODATEK ILUSTROWANY

HASŁO ŁÓDZKIE

Nr. 1 | Niedziela, dnia 5-go stycznia 1930 r. | Rok IV

JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA OJCA ŚWIĘTEGO



Benedictionem Apostolicam perlibenter in Dno impertimur
Pius PP. XI.

Papież Pius XI w dniu 21 grudnia ub. r. obchodził wielki jubileusz Swego Kapłaństwa. Wraz z Głową Kościoła katolickiego radosny ten jubileusz obchodzili wszyscy wierni. Na całym świecie urządzane były uroczystości i akademje ku czci Ojca Świętego, byłego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, Achillesa Ratti. Z okazji tego jubileuszu dajemy portret Ojca Św. Piusa XI z własnoręcznym Jego podpisem, udzielającym Swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

PRZED ŚLUBEM WŁOSKIEGO NASTĘPCY TRONU.



W całych Włoszech przygotowują ślubneprezenty dla księżniczki Marji belgijskiej.

PRZED DZIESIĘCIU LATY.



Zajęcie Torunia w styczniu 1920 r. przez wojska polskie według współczesnej fotografji.

BUNT WIĘŹNIÓW W AMERYCE.

W więzieniu w miejscowości Auburn (St. Zjednoczone) wybuchł bunt, który dopiero przy pomocy silnych oddziałów wojska zdołano stłumić. Na ilustracji widzimy kilka fragmentów z walki wojska ze zbuntowanemi więźniami.

ZDOBYCZE TECHNIKI.



Traktor dla łodzi ratunkowych, który przewozi je z miejsca na miejsce, rozpoczął służbę w Northumberland (Anglja).

ŚWIT.

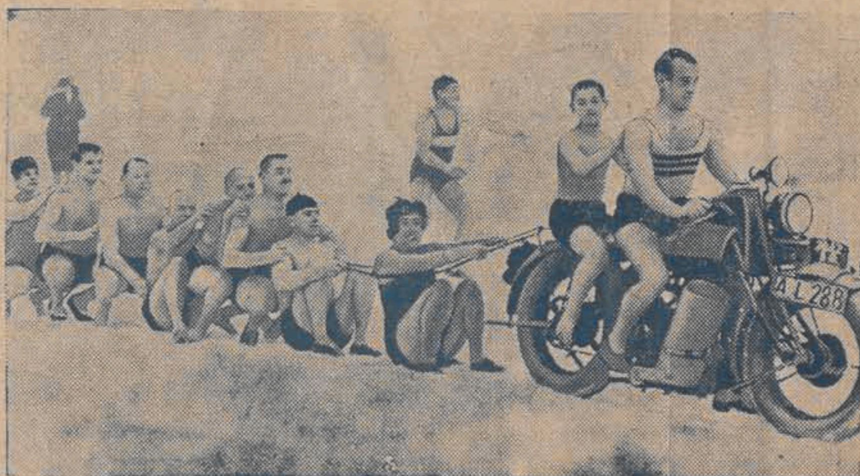


Mroźny poranek w lesie.



POD SŁONECZNEM NIEBEM KALIFORNJI.

Gdy u nas, wprawdzie niezbyt wielkie, ale w każdym bądź razie zimno panuje, Kalifornja cieszy się słońcem i ciepłem. Powyższe ilustracje przedstawiają, jakimi tam zajmują się sportami.



ZE SPORTU



Przyszła gwiazda łyżwiarska z zapałem tańczy na lodzie w takt orkiestry.



W chwili, gdy u nas zima w pełni, na południu można grać w szachy, przebywając w morzu dla ochłody.

SŁAWA

NOWELA.

Wielki gabinet, obity starożyttemi gobelinami; miękki dywan na podłodze; na kominku ogień; w sufice marmurowa czara, łagodząca ostry blask elektryczności. Story opuszczone, portjery zaciągnięte, a w zamkniętym szczelnie, zacisznym pokoju siedzi przy biurku Michalina Cergny, adwokatka, zajęta pisaniem... Pióro szybko biegnie po papierze, pokrywając ulotne kartki wielkiemi literami.

Młoda kobieta pisała od dwóch godzin, zupełnie zajęta przygotowaniem obrony, którą nazajutrz miała wygłosić.

Lubiła szczerze swój zawód, wypełnając jego obowiązki jak uroczyste obrządki, przejęta szlachetnem i pięknem zadaniem adwokata, który dla winnych błaga o pobłażliwość lub o przebaczenie.

Tym razem zresztą była wyjątkowo zajmująca, jakkolwiek chodziło o zwykły, banalny dramat życiowy. Lecz bohaterka tego dramatu, Colette Vergneuil, budziła szczere współczucie. Coprawda zabiła swego męża, jednak tyle nasuwało się łagodzących okoliczności, usprawiedliwiających poniekąd czyn tej wątłej i wrażliwej młodej kobiety skutej więzami małżeńskiemi z brutalnym, zdegenerowanym pijakiem, który pod wpływem alkoholu po powrocie z kabaretu zapragnął zniewolić żonę, opuszczoną od lat kilku i ohydnie zdradzaną. Colette opierała się, wywołując tem silniejszy upór z jego strony. Wszczęła się pomiędzy nimi zacięta walka. Na chwilę jedną Colette zdołała się wyswobodzić i oszalała ze strachu i obrzydzenia, widząc nacierającą na nią bestję, chwyciła co znalazła pod ręką—był to mosiężny przycisk— i rzuciła nim w swego prześladowcę, trafiając go w głowę i zabijając na miejscu...

Mały zegar na biurku Michaliny wydzwonił godzinę szóstą, gdy przerwała pracę i powstała z biurka.

Znużona usiadła w fotelu i pogrążyła się odrazu w rozmyślaniach nad troskami i kłopotami swego własnego życia.

Od trzech lat była żoną Gastona Cergny, młodego inżyniera, którego poślubiła z miłości i kochać dotąd nie przestała, choć wkradła się pomiędzy nich niezgoda. Gaston, inteligentny i pracowity, ale niezamożny, w związku z nią upatrywał przedewszystkiem korzyści, jakie wnosiła mu żona oraz możności stworzenia sobie świetnego stanowiska, nie będąc zmuszonym troszczyć się o bezpośrednie zyski z własnej pracy.

Małżonkowie już wkrótce po ślubie stwierdzili różnice swoich zapatrywań, upodobań i charakterów. Gaston należał do tych mężczyzn, którzy w zaletach żony i jej zdolności do pracy upatrują przyczynę irytacji. Zazdrościł jej sukcesów, jakie odnosiła przed sądem, a byłby dumny, gdyby w życiu światowem słynęła z gustownych toalet i szyku. Będąc usposobienia zgodnego oddawała się też swym zajęciom zawodowym tylko w nieobecności męża.

Czas mijał, gdy tak dumała nad swym losem. Wyrwała się z przykrych myśli i poczęła się przygotowywać na powrót męża, szykować się, jak co wieczór, do spotkania go z uśmiechem na ustach w strojnej sukni. Szybko udała się do swej sypialni, a zapaliwszy światło — drgnęła, ujrzawszy na gotowalni list, zaadresowany jego ręką.

Tknięta przykrem przeczuciem czytała:

„Michalino! Życie przy tobie stało się dla mnie nie do zniesienia. Znalazłem kobietę, która uosabia szczęście. Wyjeżdżam zagranicę, gdzie zaproponowano mi nowe stanowisko.

Składam hołd twym zaletom i życzę ci szczęścia. Żegnaj!

Gaston".

Michalina znieruchomiała... Stała dłuższą chwilę, nie mogąc zdobyć się ani na krzyk, ani na ruch żaden.

A potem uprzytomniła sobie zachowanie Gastona w ostatnich tygodniach, pojęła istotną treść kartki — jak ścięte drzewo zwaliła się na łóżko.

Życie jednak, w chwilach nawet najcięższych, narzuca nam przemocą swe nieuniknione wymagania i obowiązki.

Michalina, jakkolwiek złamana nieszczęściem, przypomniała sobie jutrzejszą swą obronę. Jutro trzeba będzie przemawiać przed sądem, wyrwać kobietę z nieszczęścia, uratować ją przed dożywotniem więzieniem. A obrona jeszcze nie skończona; koniecznie trzeba ją skończyć dziś jeszcze.

Zebrawszy całą energję Michalina usiadła znowu przy biurku i pracowała do późnej nocy.

* * *

Sala sądowa.

— Obrona ma głos, — oświadczył przewodniczący.

Michalina Cergny powstała z miejsca, blada w swej todze, zdjęła beret, oswabadzając złotawe pukle krótkich włosów. Czarne jej oczy zwróciły się ku audytorjum, a ze współczuciem spoczęły na oskarżonej.

Michalina Cergny wygłasza obronę. Głos jej dźwięczny i ciepły rozbrzmiewa melodyjnie, wymowne, zręcznie ujęte wyrazy poruszają serca, ścisłe argumenty poruszają sumienia, gorące wezwanie do miłosierdzia pobudza do łez.

Kończy apelem do członków sądu i siada.

Niebawem sąd ogłasza wyrok, uniewinniający Colette Vergneuil. Biedna oskarżona ze łzami dziękuje Michalinie, która raz jeszcze zdobyć się musi na wysiłek zapanowania nad sobą.

* * *

Tego wieczora, w wigilję odejścia statku, który unieść go miał za morze, Gaston Cergny czytał dzienniki wieczorne, rozpisujące się w pochwałach o pięknej obronie, wygłoszonej przez Michalinę.

I ten mąż, który z pewnością zachwycałby się mężczyzną - ad-

(Dokończenie na str. 7-ej).

wokatem, dla żony swej miał tylko uśmiech drwiący. Pomyślał: mówiła, że mnie kocha, a nazajutrz po mem odejściu potrafiła wygłosić podobną obronę...

A jednak przy opuszczonem ognisku domowem, w tej chwili kobieta porzucona, wolna nareszcie od przymusu obowiązku, w gorzkim, rozdzierającym bólu szlochała nad utraconem swem szczęściem.



ESTHER RALSTON, urocza artystka wytwórni filmowej „Paramount"



ILONA MAC GREY, wschodząca gwiazda srebrnego ekranu.



MARY BRIAN, znakomita artystka wytwórni filmowej „Paramount"

ZAMACH NA WICEKRÓLA INDYJ.



Jak już doniosło „Hasło" na pociąg wiozący wicekróla Indyj lorda Irwina dokonano zamachu bombowego. Lord Irwin ocalał.

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH.

Rozwiązanie zadań z Dodatku Ilustrowanego Nr. 52

ŻEBRAK. | ROBOTNIK. | REDAKTOR.

BŁAZEN.

SZARADA
- Nowy - rok

ARYTMOGRYF
. Sto - pień

NAGRODY WYLOSOWALI.

1) 2 książki p. Hilda Beckerówna, — Pomorska Nr. 44.

2) 2 bilety do „Capitolu" — Lucjan Strzałek, ul. Zawiszy Nr. 21.

3) 2 bilety do „Resursy" — p. Bolesław Musiałowski, Pomorska Nr. 143.

4) 1 książkę — p. Stefan Dymek, ulica Drewnowska Nr. 93.

Nagrody są do odebrania we wtorek od 4—7 wiecz.

Zadania do nagrody



WYCINANKA

WIZYTÓWKI
(ul. Strzałek)

E. TORO „PAR"

T. TROK RUSIN

Czem są ci panowie?

Za rozwiązanie wszystkich zadań, redakcja przeznacza bilety do kin i książki.

Rozwiązanie nadsyłać należy do środy dnia 8-go do godziny 6-ej wiecz. włącznie.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Red. odpowiedzialny A. Żuczkiewicz.